

Kraków, 2 marca 2026 r.

dr hab. Wojciech Bąk, prof. UKEN

p. o. Rektor

Szanowny Panie p.o. Rektorze,

Otrzymaliśmy w piątek informacje, że Pan p.o. Rektor wraz z Panią Anetą Wójcik, przygotowali zmiany w Regulaminie Wynagradzania.

Zmiany te w sposób dotkliwy uderzają w pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, z wyjątkiem p. A. Wójcik, bo ona traktowana jest specjalnie z zachowaniem dotychczasowych praw.

Zmiana ta polega na **próbie odebrania** tej części pracowników premii regulaminowej, którą obecnie każdy z nich ma zagwarantowaną w wysokości 20% i otrzymuje ją co miesiąc, **wprowadzając w zamian premię uznaniową**, zależną od decyzji komisji premiowej, którą w ten piątek 27 lutego 2026 r. zmienił Pan bez jakichkolwiek konsultacji, nawet w zakresie przedstawicieli związków zawodowych.

Proponowane zmiany są prawie dokładną kopią zapisów regulaminu wynagradzania Uniwersytetu Jagiellońskiego, bowiem twórca nawet nie postarał się wymyślić autorskiego projektu, właściwego dla naszego uniwersytetu. Jest to śmieszne i skandaliczne, że zatrudnia Pan i powołuje na funkcje takich ludzi, którzy nie umieją nawet wymyśleć prostych zapisów, przepisując je w zasadzie słowo w słowo z innego uniwersytetu. To tylko świadczy o słabości Pana „rządów”.

Myślę, że zna Pan świadomość tymczasowości swoich rządów, dlatego tym bardziej nie powinien Pan dokonywać tak radykalnych zmian godzących w dobro pracowników, bo z tego Pana zapamiętają. To nie przewodniczący Inicjatywy Pracowniczej, ani ZNP, będą wiązani z tymi zmianami, choć przypuszczam, że z nimi Pan już je uzgodnił – ale Pan – ten, który zwykłym pracownikom, najciężej pracującym, odebrał należną premię.

Proszę to przemyśleć, i wycofać się z tych zmian. Piszę to w imieniu Solidarności już na tym etapie, bo jeszcze pisma nie odbieraliśmy, bo mam nadzieję, że uchronimy Pana przed tym błędem.

Twórca tych zmian, które jak domyślam się zostały Panu podsunięte, nie ma pojęcia jak był tworzony w naszym uniwersytecie fundusz premiowy, a jest to podstawowe zagadnienie, które uniemożliwia przyjęcie rozwiązań z UJ.

W UKEN fundusz premiowy, w takim kształcie, jest obecnie istniejący od czasów rektora Kiryka, był wydzielony z wynagrodzenia zasadniczego pracownika, by dać go w formie premii, stąd są one w równej wysokości dla wszystkich pracowników czyli po 20% miesięcznie, co mamy zagwarantowane w umowach o pracę. Jeżeli powstawała nadwyżka związana

z oszczędności, która pozostała i nie była przekazywana do ZUS związanymi z przebywaniem pracowników na zwolnieniach lekarskich (wtedy nie płaci pracodawca, a ZUS), ta nadwyżka była przeznaczona na podwyższenie tej stałej premii do 30% z czego Państwo też korzystaliście.

Teraz propozycja Pana i pani Wójcik polega na odebraniu pracownikom naszego Uniwersytetu tej stałej premii i zastąpienia jej premią uznaniową zależną od widzi mi się członków komisji, arbitralnie powołanych przez Pana zgodnie z wypowiedziami zainteresowanych i pani Wójcik. Zbieżność w czasie Pana, działań jest oczywiście widoczna i świadczy tylko o tym, że uważa Pan pracowników za osoby, którzy takich Pana działań nie zobaczą.

Pragnę podkreślić, iż jako przedstawiciel Solidarności brałem udział w kontroli PIP, która w ostatnim czasie była w UKEN i w żadnym miejscu i nigdy przedstawiciele PIP nie wskazali na konieczność takiej zmiany w zakresie premii, nie wynika to też z wystąpienia pokontrolnego, które otrzymaliśmy. Nigdy PIP, ani jakikolwiek inny organ nie zakwestionował stałej premii i nie nakazał wprowadzenia premii uznaniowej.

Jest to wyłączna decyzja Pana, być może w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi, które nie zrzeszają pracowników administracji, bo wiemy, że od dawna uderzali oni w naszą grupę.

Do tej pory żaden z rektorów, ani rektor Kiryk, ani rektor Śliwa, ani rektor Karolczak, ani rektor Borek, na takie działanie się nie odważyli, a stara się je wprowadzić dopiero Pan, nie będącyrektorem z wyborów. Dziwi, że ma Pan odwagę podjąć takie uderzenie w pracowników, oraz wywołania tylu problemów i spraw sądowych, bo myślę, że doradcy to Panu powiedzieli i o tym uprzedzili.

Pragnę także Panu wyjaśnić, że zapisy na UJ mogły tak być wprowadzone, bowiem tam, najpierw ustalono wynagrodzenia tej puli 20%, a następnie wprowadzono dodatkowo premię uznaniową, jako coś dodatkowego. Dlatego takie zapisy nie były kwestionowane.

Wielokrotnie to tłumaczyłem wielu osobom, ale widać nie było woli, aby to zrozumieć, albo chodzi o inne kwestie, których Pan nie jest może świadomy.

Na pewno nie zostawimy tej sprawy i w najbliższych dniach wystosuję właściwe pismo do Ministerstwa i do PIP, bo w żadnym wypadku, co jeszcze raz chcę podkreślić, PIP takich zmian nie sugerowała. W trakcie kontroli wskazano tylko, aby regulamin premiowania został zawarty w regulaminie wynagradzania i mógł bez przeszkód zostać zawarty z zachowaniem takich zapisów jak obecnie, bo ich Państwowa Inspekcja Pracy nie kwestionowała.

Proszę pamiętać, że sprawuje Pan funkcje rektora nie z wyborów, tylko w zasadzie z przypadku, wiemy, że zadbał Pan o wysokość swojej emerytury, na wysokość której niewątpliwie wpływ będzie miała wysokość wynagrodzenia i wszystkich dodatków, które otrzymuje Pan jako p. o. rektora. Pan Rektor Borek nawet za 1 zł dodatku funkcyjnego pracował, zdobywał środki i dbał o dobro pracowników, a Pan jednym ruchem chce pozbawić ich części należnego im wynagrodzenia. Pracownicy tego na pewno nie zapomną. Bo na razie żadnych sukcesów w zakresie przysparzania majątku i finansów uczelni nie widać, więc może

to jest sposób na ich poprawę? Już taki przypadek był, kiedy rektor Karolczak zdecydował się zabrać środki z puli przeznaczonej na wynagrodzenia / premię pracowników, więc może teraz takie plany też już są, bo stan finansów za Pana rządów jest coraz gorszy.

Czy zastanowił się Pan, czy wprowadzenie takich zmian jest w ogóle możliwe? Jak co miesiąc komisja będzie rozpoznawała wnioski ok. 500 pracowników, co z tymi których wniosków nie zdąży rozpoznać, co z tymi, których przełożony zapomni, albo nie będzie w stanie złożyć? Takich absurdów w tym pseudoprojekcie jest mnóstwo, dlatego wnosimy o zaprzestanie dalszych prac nad tym bublek i niezwłoczne wycofanie się z nich.

A może czegoś nie wiemy? Może przez ten okres doprowadza Pan do zadłużenia uczelni i sięga do kieszeni pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Za Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”
w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
Jan Władysław Fróg